Cena za egzemplarz 15 groszy. Cena za egzemplarz 15 groszy.

GÓRNOŚLĄZAK

Pismo codzienne, poświęcone sprawom ludu polskiego na Śląsku.

GÓRNOŚLĄZAK wychodzi 6 razy w tygodniu i kosztuje miesięcznie 3.— zł.

Przez lud — dla ludu!

TELEFON Nr. 1414.

OGŁOSZENIA oblicza się na wiersze milimetrowe. — Wiersz milimetrowy kosztuje 15 groszy. — Wiersz reklamowy 60 gr.

REDAKCJA i EKSPEDYCJA znajduje się w Katowicach, Rynek 12.

Nr. 158. Katowice, czwartek 12-go lipca 1928 **Rok 27**

Walka urzędników z senatem gdańskim.

Gdansk. (PAT.) W roku ubiegłym senat Wolnego Miasta Gdańska, kierowany przez żywioły nacjonalistyczno-niemieckie, skłonił poddany sobie związek urzędników gdańskich do dobrowolnej ofiary na rzecz skarbu Wolnego Miasta w formie rezygnacji z pewnej skromnej części miesięcznych poborów urzędniczych. Po upadku prawicowego senatu i po objęciu rządów przez senat, w którym zasiadają socjal-demokraci, związek urzędników wypowiedział odnośną umowę z dniem 1. kwietnia rb. W odpowiedzi na to senat Wolnego Miasta wniósł do Sejmu projekt ustawy zmieniającej dobrowolną do tej pory rezygnację urzędników z części poborów na drobne zmniejszenie tychże poborów w drodze ustawodawczej. Związek urzędników wytoczył przeciwko senatowi gdańskiemu skargę, wychodząc z założenia, że wniesiona przez senat i uchwalona wkrótce potem przez Sejm gdański ustawa, redukująca pobory, jest sprzeczna z postanowieniami konstytucji gdańskiej.

Gdański sąd krajowy wydał orzeczenie, stwierdzające, że wspomniana ustawa jest sprzeczna z postanowieniami konstytucji gdańskiej. Senat gdański — według zapowiedzi prasy — odwoła się w tej sprawie do wyższej instancji. Ostateczna decyzja w tej sprawie zapaść ma dopiero w Sejmie gdańskim.

Akcja, podjęta przez związek urzędników, a której wyrazem była rozprawa sądowa, jest kierowana wyłącznie motywami natury politycznej, albowiem związek urzędników, niemal wyłącznie opanowany przez żywioły nacjonalistyczno-niemieckie, stara się wszelkimi środkami utrudnić pozycję obecnego lewicowego senatu i doprowadzić przedewszystkiem do usunięcia z niego socjal-demokratów.

Nacjonaliści wichrzą przeciwko traktatowi z Polską

Berlin. (PAT.) Prasa nacjonalisty Hugenberga omawiając uchwałę gabinetu w sprawie wznowienia rokowań handlowych z Polską, podnosi z naciskiem jako moment szczególnie ważny, że rząd Rzeszy, od którego Polska oczekiwała pewnych ustępstw, nie zmienił dotychczasowych instrukcyj rzeczowych dla delegacji niemieckiej i, że żądania niemieckie, dotyczące taryf celnych, zostać muszą w całej swej rozciągłości utrzymane.

„Der Tag" wyraża przypuszczenie, że pełnomocnik rządu niemieckiego nie będzie mógł również w kwestjach formalnych zgodzić się na większe ustępstwa na rzecz Polski. Uchwała gabinetu — zdaniem dziennika — oznacza tylko tyle, iż rozmowy, zmierzające do porozumienia w kwestjach formalnych, zostaną na nowo podjęte.

„Lokal Anzeiger" wyraża niezadowolenie, że strona niemiecka podjęła nową inicjatywę w kierunku wznowienia rokowań handlowych, mimo to, iż Polska dotąd nie cofnęła dekretu o strefie granicznej. Może to wywołać wrażenie, że rząd niemiecki gotów jest do ustępstw.

Rozpaczliwe położenie rozbitków „Italji".

Sztokholm. (PAT.) Rząd szwedzki wydał rozporządzenie, aby wielki wodnopłatowiec „Uppland" biorący udział w ekspedycji ratunkowej na Spitzberg, powrócił do Szwecji, skoro tylko warunki atmosferyczne na to pozwolą. Pozostałe liczne samoloty szwedzkie będą w dalszym ciągu prowadzić poszukiwania i podejmować wysiłki w celu uratowania rozbitków „Italji".

Wiedeń. (PAT.) Według doniesień z Kingsbay, rosyjski łamacz lodów „Krassin" z powodu złych warunków atmosferycznych rozpoczął odwrót.

Wiedeń. (PAT.) Wedle zdania kapitana Tornberga istnieje mała nadzieja uratowania załogi „Italji". Grupa Viglieri posiada wprawdzie prowiant na 3 miesiące, nie może jednak z niego korzystać z powodu choroby większości jej członków.

Okręt „Citta di Milano" donosi, że od dwóch dni niema wcale wiadomości od rozbitków. Panuje coraz większy niepokój o los załogi. Przytem coraz częściej słychać głosy, krytykujące akcję ratowniczą, która pomimo tak wielkiej pomocy zewsząd, nie zdołała jescze uratować rozbitków.

Wyjazd marsz. Piłsudskiego odroczony.

Warszawa. (Tel. wł.) Wyjazd marsz. Piłsudskiego na kurację do Rumunji został odroczony. Według doniesień dzienników tutejszych, decyzja ta zapadła z powodu niekorzystnych warunków atmosferycznych, jakie panują obecnie w Rumunji. Marsz. Piłsudski zamierza przepędzić jakiś czas w swej willi w Sulejówku. Czy zamiar wyjazdu do Rumunji został ostatecznie zaniechany, tego nie wiadomo.

Intrygi przeciwko Stresemannowi.

Berlin. (PAT.) „Vossische Zeitung" donosi, że frakcja niemieckiej partji ludowej uchwaliła jednomyślnie głosować przeciwko ustawie, ogłaszającej dzień 11-go sierpnia — rocznicę uchwalenia konstytucji weimarskiej — świętem ogólno-narodowem. Na uzasadnienie tego stanowiska frakcja przytacza jako argument, że wprowadzenie nowego święta z przymusowym odpoczynkiem w okresie żniw przynieść może znaczne straty interesom rolnictwa niemieckiego.

Jak twierdzi „8-Uhr-Abendblatt" o tem posiedzeniu, dojść miało do ciekawych wynurzeń ze strony przewodniczącego frakcji posła Scholtza, który należy do prawicowego odłamu frakcji ludowej. Poseł Scholtz miał w ostrych słowach wystąpić przeciwko nieobecnemu ministrowi Stresemannowi, zaznaczając, że postara się o to, aby kierownictwo partji pozostało nadal w jego rękach.

Wyjazd delegata polskiego z Kowna.

Kowno. (PAT.) Pozostali w Kownie członkowie delegacji polskiej do rokowań z Litwą, przewodniczący, naczelnik Wydz. wschod. Hołówko i sekretarz Perkowski, po ustaleniu i podpisaniu protokółów z ostatnich posiedzeń komisji polsko-litewskiej do spraw rozrachunku i bezpieczeństwa, opuścili Kowno, wracając drogą na Rygę do Warszawy.

Konferencja w pociągu.

Berlin. (PAT.) We wtorek przejeżdżał przez Niemcy w drodze do Francji minister spraw zagranicznych Zaleski. Poseł Knoll wyjechał na jego spotkanie do Frankfurtu nad Odrą i towarzyszył mu w drodze do Berlina oraz odbył z nim dwugodzinną konferencję.

Żądania Japonii.

Tokio. (PAT.) Rząd postanowił wycofać 7000 żołnierzy japońskich z Szantungu. Ponadto rząd japoński w najbliższej przyszłości przeprowadzi dalszą redukcję garnizonów wojskowych w Szantungu i Mandżurji. Gabinet przyjął projekt ministerstwa spraw zagranicznych, dotyczący sprawy Tsinan. W myśl tego projektu rząd japoński zwróci się ma do rządu chińskiego z żądaniem zadość uczynienia w formie przeproszenia, zapłacenia odszkodowania, ukarania winnych i wreszcie udzielenia gwarancji na przyszłość.

Wynurzenia masona.

Z powodu prześladowania katolików w Meksyku ogłosił katolicki dziennik włoski „Osservatore romano" opinję jednego z wybitnych mężów. Jest nim dr. Greenfield, obywatel Stanów Zjednoczonych, protestant i jak sam otwarcie przyznaje, mason.

Niezwykle ciekawe wywody masona Greenfielda ujawniają w całej pełni rolę, jaką spełniali protestanci i masoni w rozdmuchaniu walki Callesa z katolicyzmem. Dr. Greenfield uważa, że podłoże akcji Callesa jest przeprowadzenie rewolucji światowej w myśl recepty bolszewickiej. Ta recepta bolszewicka uważa zniszczenie wszelkiej religji za najważniejsze zadanie, a to z tego powodu, by zagarnąć w swe ręce władztwo duchowe nad narodami.

Ponieważ Meksyk jest krajem, gdzie dominuje katolicyzm, przeto jest rzeczą naturalną, że atak Callesa na tę religię musiał być szczególnie zacięty. Radykali meksykańscy spostrzegli prędko, że pewne elementy protestantyzmu i masonerji Stanów Zjednoczonych sympatyzowały z myślą zburzenia katolicyzmu, i sądzili, że przy pomocy tej taktyki zapewnią sobie poparcie amerykańskie dla przeprowadzenia programu rewolucyjnego w całej rozciągłości.

„W każdym razie my — pisze dr. Greenfield — protestanci i wolnomularze w walce o zniszczenie katolicyzmu jesteśmy jednego zdania i okazaliśmy rządowi Callesa lojalną i dość daleko posuniętą pomoc. Przyczyna tego oczywista: katolicyzm jest religja, która przyciąga do siebie zbyt wielu ludzi. Jeżeli cywilizacja północno-amerykańska wspiera cały świat w dziedzinie materjalnej, jest rzeczą naturalną, że my chcemy teraz **także sprawowania władztwa duchowego.** Według naszego pojmowania, protestantyzm bardziej harmonizuje z nowoczesną kulturą niż katolicyzm. Narody winny nam być wdzięczne za to, że się tak za nimi ujmujemy i że wydajemy miljony dolarów na propagowanie Ewangelji w formie tak pożytecznych instytucyj jak J. M. C. A. Rotaryzm i misje:

Z tego punktu widzenia my, północno-amerykańscy protestanci, możemy tylko z sympatją patrzeć na wrogie względem katolików wystąpienia prezydenta Calles'a i nie oczekiwaliśmy niczego innego od niego... Mimo to muszę ponownie zaznaczyć, że większość z nas nie może pochwalić metod gwałtu. Wiem oprócz tego, że generał Calles po zburzeniu katolicyzmu pod wpływem radykałów będzie próbował zrobić to samo ze wszystkiemi innemi religjami."

Wiemy teraz dokumentarycznie, że protestanci i masoni podniecali Callesa do prześladowania katolików, ci sami, którzy jak bez żadnych skrupułów przyznaje dr. Greenfield, założyli Y M Ce, by za jej pomocą walczyć z katolicyzmem. Nie chcieli wprawdzie tej formy prześladowania, jaką Calles stosuje, ale „rozpętali duchy, których poskromić nie mogą i za to rozpętanie oni są odpowiedzialni.

Pomimo pięknych słówek wiemy teraz, czem jest Y M C A i do jakich celów służy!...

New York. (WTB.) Jak donoszą z Meksyku, władze po dłuższej przerwie rozpoczęły znowu prześladowania katolików. W jednem z prywatnych mieszkań policja zaaresztowała 50 katolików i jednego księdza. W mieszkaniu tem znajdował się ołtarz i wszystkie przybory do odprawiania nabożeństwa. Władze zarzucają aresztowanym wykroczenie przeciwko ustawom kościelnym.

Przegląd polityczny

Zerwanie rokowań polsko-litewskich.

W skutek uchwały Rady Ligi Narodów, wznowione zostały niedawno rokowania pomiędzy Polską a Litwą, celem uregulowania wzajemnych stosunków. Polacy przedłożyli projekt umowy, na mocy której obydwie strony miały zobowiązać się, że nie będą ze sobą prowadziły wojny. Rokowania te szły bardzo opornie i nie doprowadziły do żadnego rezultatu. Na ostatniem posiedzeniu odbytem w sobotę w Kownie, oświadczył delegat litewski, że Litwa nie może przyjąć projektu polskiego, gdyż przez to uznałaby przynależność Wilna do Polski. Wobec tego Litwini przedłożyli inny projekt, w którym wyraźnie miała Polska stwierdzić, że terytorjum wileńskie jest sporne. Ponieważ na ten projekt Polacy nie chcieli się zgodzić, przeto, jak oświadczył przewodniczący delegacji litewskiej, nie pozostaje nic innego, jak spisać protokół stwierdzający, że nie można było dojść do porozumienia.

W odpowiedzi na to polski delegat, Hołówko, zaznaczył, że nad tem, która ze stron okazała więcej dobrej woli i chęci do porozumienia, nie będzie polemizował z przewodniczącym delegacji litewskiej. Ograniczył się tylko do zwrócenia uwagi, że Rada Ligi Narodów wyraźnie zaznaczyła w swojej rezolucji grudniowej, że nie narusza ona i nie zmienia w niczem poglądu rządu polskiego na sprawę wileńską. Strona polska w rokowaniach obecnych przestrzegała jak najściślej tej zasady, także i w stosunku do strony litewskiej, nie dążąc bynajmniej do narzucenia jej takich zobowiązań, któreby mogły być komentowane, jako rezygnacja z pretensyj litewskich. P. Hołówko kategorycznie zastrzegł się przeciwko tego rodzaju zarzutom p. przewodniczącego delegacji litewskiej. Strona polska była gotowa w możliwie największej mierze uznać odmienny punkt widzenia rządu litewskiego, nie sądzi jednak ona, aby zawarcie traktatu o nieagresji, lub ustalenie bezpośredniej komunikacji z Polską przez terytorjum wileńskie stanowiło rezygnację z uroszczeń terytorjalnych rządu litewskiego, które wyłączone zostały z zakresu obecnych rokowań. Strona polska z ubolewaniem stwierdza niemożność osiągnięcia porozumienia i wyraża przytem przekonanie, że nadejdzie czas, w którym naród litewski przekona się o przyjaźnych intencjach narodu polskiego.

Wobec tego, że obie strony stwierdziły niemożność porozumienia, polsko-litewska konferencja do spraw bezpieczeństwa i odszkodowań, obradująca w Kownie, zakończyła swoje prace. Większość członków delegacji polskiej opuściła w niedzielę Kowno.

Przedstawiciel Rosji oskarża Polskę.

Omawiając znany wywiad Bogomołowa posła rosyjskiego w Warszawie, udzielony prasie gdańskiej, „Danziger Neueste Nachrichten" komentują ustęp wywiadu o trudnościach, na jakie natrafia rozwój gospodarczy Gdańska, z winy „innych czynników", jako oskarżenie Polski o niezałatwienie starań uzyskania dogodnych taryf dla handlu gdańsko-sowieckiego. Pismo to składa odpowiedzialność za niezałatwienie tej sprawy na ministra Zaleskiego, posła Patka oraz delegata Strassburgera.

Międzynarodowy Instytut Oszczędnościowy.

Na odbytem w Kolonji dorocznem posiedzeniu, stałego komitetu Międzynarodowego Instytutu Oszczędnościowego oprócz spraw bieżących poruszono kwestję, związane z zapowiedzianym na rok 1929 II Międzynarodowym Kongresem Oszczędnościowym w Londynie. Ze strony Polski uczestniczyli w posiedzeniu; prezes P. K. O. p. Henryk Gruber, oraz szef biura ekonomicznego P. K. O. p. Bronisław Zakrzewski.

Za co Rosja skazuje na śmierć?

Przed kilku dniami, jak donosiliśmy zapadł w Moskwie wyrok na oskarżonych o niszczenie kopalń zagłębia donieckiego. W motywach sąd stwierdza, że kierownictwo organizacji niszczycielskiej, złożone z dawnych właścicieli kopalń znajdowało się w Paryżu. Na konferencji, odbytej w roku 1926, ośrodek paryski postawił sobie za zadanie doprowadzenie do zerwania stosunków pomiędzy Francją i Rosją. Zarazem rozważano wówczas sprawę przygotowania interwencji zbrojnej przeciwko Sowietom, organizowania sabotażu itd. Analogiczną rolę odgrywało stowarzyszenie polskie, które utrzymywało kontakt z organizacją niszczycielską przy pomocy różnych urzędników przemysłu sowieckiego, a nawet — przy pomocy osób — będących na służbie pewnych instytucyj zagranicznych. Zgodnie z otrzymanemi dyrektywami, ośrodek charkowski starał się zachować najcenniejsze pokłady dla dawnych właścicieli kopalń oraz działać w Zagłębiu donieckiem, w ten sposób, aby ułatwić im uzyskanie z powrotem posiadania znacjonalizowanych przedsiębiorstw, przynajmniej pod postacią koncesyj, udzielonych na warunkach jak najbardziej dla nich korzystnych. Program ośrodka charkowskiego obejmował również propagandę przeciwko władzy sowieckiej, oraz ewentualne dopomaganie wrogom Rosji w razie wybuchu wojny przez wstrzymanie wydobycia węgla i niszczenie kopalń, wreszcie przez bezpośrednie wystąpienia dewersyjne.

Przewód sądowy udowodnił, że organizacja niszczycielska finansowana była przez stowarzyszenie byłych właścicieli kopalń, różne koła kapitalistyczne — oraz przez pewne instytucje niektórych państw zagranicznych. W ciągu ostatnich lat trzech organizacja otrzymała kilkanaście setek tysięcy rubli, które to pieniądze przywiezione zostały osobiście przez członków organizacji powracających z misji zagranicznych. Jedno ze źródeł dochodu organizacji stanowiły nadpłaty, udzielane przez firmy niemieckie przy obstalunkach, czynionych przez członków organizacji. Uzyskiwanie pieniędzy od tych firm było niejednokrotnie ułatwione przez to, że w firmach tych odpowiedzialne stanowiska zajmowane były przez emigrantów rosyjskich, gotowych udzielać niszczycielskiej organizacji wszelkiej pomocy.

Proces, jak wiadomo, zakończył się skazaniem 11 oskarżonych na śmierć, a innych na więzienie.

Radjodyktatura we Włoszech.

Z inicjatywy Mussoliniego rozważano we Włoszech w sposób niesłychanie uproszczony sprawę radjopajęczarstwa. Wprowadzono mały podatek radjowy, który opłaca każde mieszkanie, każda jednostka gospogarcza bez względu na to czy ma, czy nie ma radja. Radjopajęczarzy za jednem pociągnięciem pióra Mussoliniego wytępiono doszczętnie. Obecnie donoszą z Rzymu, że Mussolini przeprowadził w senacie nowe rozporządzenie, według którego wszystkie włoskie dyrekcje teatrów i sal koncertowych nie mogą się sprzeciwiać wstawieniu mikrofonów, jeżeli zażąda tego Towarzystwo Radjofoniczne lub władze państwowe

Pieniądz pokonał rewolucję chińską.

Wiadomo, że do prowadzenia wojny potrzebne są trzy rzeczy; pieniądze, pieniądze i jeszcze raz pieniądze. Odnosi się to nietylko do wojen z wrogami zewnętrznymi, ale także do wojen domowych. Obecnie mamy świeży przykład, że właściwą potęgą, która potrafi rewolucję podtrzymać lub zdusić, jest pieniądz.

Kilkoletnia wojna domowa w Chinach mogła być prowadzona tylko dzięki temu, że rozmaici generałowie otrzymywali pieniądze od rozmaitych państw które tym sposobem chciały wpłynąć na takie ukształtowanie stosunków, jakie dogadzałoby ich interesom. Dawali więc Rosjanie pieniądze jednemu generałowi, Japończycy drugiemu, Anglicy trzeciemu. Ale żaden z generałów nie zdołał pokonać konkurentów, wojna się przeciągała, a zakończenia jej nie było widać.

Więc też zaczęto przychodzić do przekonania, że to zanadto drogi interes i stopniowo wycofywano się z tego kosztownego przedsięwzięcia.

Wielką rolę w popieraniu walczących, z sobą generałów odgrywali także bankierzy chińscy. Gdy brakło pieniędzy zagranicznych, oni finansowali ruch wyzwoleńczy Chin i doprowadzili wreszcie do pogodzenia się generałów. Wytworzył się jednolity front, już teraz nie do walki w imię interesów zagranicznych potęg, lecz dla uniezależnienia Chin od obcych wpływów. Skoro bankierzy, którzy jedynie do tego dążyli, cel swój osiągnęli, uważali dalsze wydawanie pieniędzy na utrzymanie dużej armji za bezcelowe. Wystosowali więc do generałów ultimatum z żądaniem rozbrojenia swych wojsk. Minister finansów, nowego rządu, Sunę, będący mężem zaufania bankierów chińskich wystąpił zdecydowanie wobec generałów, żądając rozbrojenia. Przez to bowiem wytworzy się najlepszą gwarancję spokoju wewnętrznego.

Generałowie, chcąc nie chcąc ustąpić muszą potędze pieniądza i zgodzić się na rozbrojenie.

Walka Japonji z komunizmem.

Dzienniki rosyjskie informują na podstawie doniesień z Tokio, iż japońskie organizacje nacjonalistyczne zwróciły się do rządu tokijskiego z memorjałem, domagającym się zastosowania szeregu dalszych środków przeciwko propagandzie komunistycznej we wschodniej Azji, w szczególności zaś w Japonji. Memorjał informuje, iż nacjonalistyczne organizacje społeczne, ze swej strony zdecydowały się na stworzenie specjalnych wojskowo- zorganizowanych związków, któreby przeciwstawiły się propagandzie komunistycznej. Memorjał żąda usunięcia agitatorów pracujących pod przykrywką pracy dyplomatycznej lub handlowej z ramienia Sowietów. Dzienniki sowieckie ze swej strony występują do rządu tokijskiego z żądaniem rozwiązania tych organizacyj, grożąc w przeciwnym wypadku komplikacjami w stosunkach dyplomatycznych sowiecko-japońskich.

Hr. A. K. Tołstoj.

KSIĄŻĘ SREBRNY

Powieść z czasów Iwana Groźnego.

15) —o— (Ciąg dalszy).

— A cóż to za opryczniclwo? Spotykałem tych opryczników, ale nic nie rozumiem, co oni mają za znaczenie.

— Widać, żeśmy rozgniewali Boga, Nikito Romanyczu, zaćmił On jasne carskie oczy! Jak zwalili potwarcy zdradę na Sylwestra i na Adaszewa, jak wygnał ich car od siebie, nastały i dla nas dni czerwone. zaczął car Iwan i nas, niewinne sługi jego, podejrzewać o zdradę, o knowania, czego i na myśli człekowi nie było. A nowi ludzie się ucieszyli i dalejże donosić na nas bojarów i car słuchał każdego. Kto miał złość jaką do drugiego dalejże podszczuwać na niego, że mówił źle na cara, że chama albo króla buntuje. I ci opętańcy, nie bojąc się strasznego sądu boskiego, przysięgali na to i krzyż fałszywie całowali. Wielu niewinnych ludzi do ciemnic wpakowano i wielu, Nikito Romanowiczu, okrutnie dręczono.

Car wierzy każdemu słowu, aby było na bojara. Dawniej, jak kto doniósł na ciebie, musiał ci tego dowieść. a teraz powie — łapią i męczą. Ciężkie nastały czasy! car taki strach sieje, jakiego nigdy jeszcze nie było. Później poczęli karać śmiercią. I kogóż tracono?! Ale ty, książę, może o tem słyszałeś?

— Słyszałem, bojarze, ale nie wszystko. Nie prędko wieści sięgają Litwy. Wreszcie cóż się dziwić! car ma prawo karać przestępców.

— Czyż jest kto przeciw temu? Na to car, żeby karał i nagradzał, tylko to bieda, że nie złych tracono, ale wiernych sług carskich. Adaszewa (brata Aleksieja) z małoletnim synem i trzech Satinów i Jana Szvszkina z żoną i dziećmi, i wielu jeszcze innych niewinnych!...

Oburzenie przebiegło po twarzy Srebrnego.

— Bojarze, to widać nie car jest winnym, ale jego zausznicy.

— Oh książę, trudno wymówić, strach pomyśleć! Nie tylko przez szepty zauszników zaczął car przelewać krew niewinną. Na przykład Basmanow, nowy krajczy carski, bił czołem przed carem na księcia Obolenskiego Owczyne, że ten niby coś złego zamyśla. Cóż car zrobił? Podczas obiadu własną ręką przebił mu nożem serce.

— Bojarze, gdyby mi kto inny mówił, nazwałbym go potwarcą; sambym się z nim rozprawił.

— Nikito Romanyczu, stary ja jestem dla obmowy; i kogóż obmawiać, własnego cara?!

— Przebacz, bojarze, ale cóż myśleć o takiej przemianie cara? chyba go opętali!

— Widać opętali! Ale siadaj i posłuchaj dalej. Innego razu car Iwan upiwszy się, zaczął (strach pomyśleć!) ze swymi ulubieńcami tańczyć w masce. Był tam wtedy bojar kniaź Michał Repnin; zapłakał ze zmartwienia. Car dalejże i na niego wkładać maskę. — Nie — powiedział Repnin — nie dam bezcześcić swego bojarskiego honoru — i rozdeptał maskę nogami. Za pięć dni został zabitym w cerkwi z rozkazu cara.

— Bojarze, to kara Boska.

— Niech się stanie święta wola Jego, książę, ale słuchaj dalej. Traceniom nie było końca. Z każdym dniem coraz więcej ciekło krwi i na rynku, i w więzieniach, i w klasztorach. Każdego dnia łapali bojarskich sług i męczyli. Wielu z nich torturowanych w ogniu fałszywie zeznało przeciw swym panom; ci zaś, co nie chcąc oddać duszy na dno piekielne, nic na nich nie mówili, sami byli męczeni i w mękach umierali. Wielu wolało umierać w prawdzie i przyjąć wieniec męczeński. Nikito Romanowiczu! czasami car niby się upamiętywał i pokutował, i modlił się, i płakał, i sam nazywał, się katem obmierzłym i ścierwojadem. Rozsyłał pieniądze po różnych klasztorach i kazał odprawiać żałobne nabożeństwa za zabitych. Pokutował car Iwan Wasiljewicz, ale nie długo i oto co wymyślił! Słuchaj książę! Przebudzam się pewnego poranku i widzę wielki popłoch. Naród biegnie po ulicach, jedni do Kremlu, drudzy z Kremlu. Wszyscy krzyczą: „Odjeżdża car, nie wiadomo dokąd". Dreszcz przebiegł po mem ciele. Ubieram się, siadam na koń; ze wszystkich stron biegną do Kremlu bojarzy, jedni konno, drudzy pieszo, nie zważając, że to ubliża ich godności. Dobiegliśmy do bramy Iwerskiej; widzimy — świta wyjeżdża, naród płacze. Za świtą sanie, w nich car, caryca i carewicz; dalej wiele bardzo innych sani, a w nich cały carski dobytek. Rzuciliśmy się do carskich sani, ale dworacy nie dopuszczają, mówiąc: nie każe car. Długo czekaliśmy, czy się car nie rozmyśli i nie wróci. Przechodzi tydzień, otrzymuje duchowieństwo wiadomość; pisze car: „z wielkim bólem serca, nie mogąc ścierpieć waszych knowań, porzucam swe państwo i jadę, gdzie Bóg wskaże mi drogę". Jak się ta wieść rozniosła po Moskwie powstał płacz wielki w całem mieście: porzucił nas batiuszka car! Kto teraz będzie rządził w naszym kraju?!

Nie ma co taić, strasznym był Iwan Wasiljewicz. Sam Bóg postawił go nad nami i widać ze swej Bożej woli dla zmycia grzechów naszych karał nas. Zebraliśmy się na dumie i postanowili wszyscy jechać ze swoimi starszymi po cara — bić przed nim czołem i płakać.

Car zatrzymał się w Aleksandrowskiej Słobodzie, stąd przeszło ośmdziesiąt wiorst. Pomodliwszy się, pojechaliśmy. Ujrzawszy zdala Słobodę, zatrzymaliśmy się. Strach nas ogarnął nie dla tego, że car może nas skazać na śmierć, ale dla tego, że może nie dopuścić przed swoje oczy. Jednak nic złego się nie stało. Car nas dopuścił do siebie.

(Ciąg dalszy nastąpi.)

WIADOMOŚCI ZE ŚLĄSKA

Czwartek
12
lipca

Św. Jana Gwalbertu, opata
* 1000 † 1073.

Św. Nabora i Feliksa, męczenników, około r. 304.

SŁOW.: TOLIMIRA.

Po tem was poznają wszyscy, że uczniami moimi jesteście, jeśli jedni ku drugim miłość mieć będziecie. (Jan XIII. 35).

Zdania: Im bardziej człowiek chce się doskonalić w duchu, tem bardziej doczesne życie gorzkiem mu się staje.

Wierzaj mi, wielką siłę ma ślubna obrączka!

Kalendarz astronomiczny: Słońce wsch. o godzinie 3.37, zach. o godz. 20.01. — Księżyc wsch. o godz. 0.14, zach. o godz. 14.58. Księżyc mija Marsa, czyli, że jest w konjunkcji (0°).

Długość dnia wynosi: 16 g. 24 m.

Zmiany powietrza przed 100 laty: zmiennie. Jutro: wietrzno, lekki opad.

— Ulgi wojskowe dla studentów rocznika 1905. Ministerstwo spraw wewnętrznych w porozumieniu z min. spraw wojskowych rozesłało do wszystkich wojewodów okólnik w sprawie ulg dla studentów przy pełnieniu powinności wojskowej. W okólniku tym ministerstwo wyjaśnia, że tym studentom z pośród poborowych rocznika 1905, którzy na komisjach w chwili poborów ich rocznika oraz w roku następnym zaliczeniu byli do kategorji B., a w roku bieżącym skwalifikowani zostali do kat. A., przysługuje prawo do odroczenia służby wojskowej z tytułu studjów do 25 lat życia.

— Jak uzyskać prawo ubóstwa? Warunki życiowe, w jakich są dziesiątki tysięcy naszych obywateli, zdają się z dnia na dzień pogarszać. Z natury rzeczy najgorzej czują się ubodzy. Dlatego dla nich szczególną wagę mają wiadomości: 1) Co rozumie się pod prawem ubóstwa i 2) jak to prawo można uzyskać.

Tu ogólnie zauważamy, że pod prawem ubóstwa rozumiemy tymczaowe zwolnienie od kosztów sądowych, adwokackich i egzekucyjnych.

Podanie o przyznanie prawa ubóstwa należy wnosić do tego sądu, w którym ma się odbyć proces. Wniosek można także składać w sekretarjacie sądu w formie protokółu. Przedtem jednak wnioskodawca musi się postarać u swojej gminy o świadectwo ubóstwa, w którem musi być wyraźnie określony stan majątkowy i niezdolność do pokrywania kosztów sądowych.

Zatwierdzenie prawa ubóstwa następuje dla każdej instancji osobno. Pozatem prawo to może być każdej chwili odebrane, a to gdyby się wykazało, że w międzyczasie odpadły warunki, w jakich prawo ubóstwa przyznano. W szczególności wygasa ono ze śmiercią wnioskodawcy i w żadnym wypadku nie może przejść na spadkobiorców.

Województwo śląskie

*** Kolonje letnie Polskiego Czerwonego Krzyża.** W sobotę 14 lipca wracają dzieci katowickie z kolonji letniej w Pielgrzymowicach. Rodzice powinni odebrać dzieci na dworcu w Katowicach, peron II. o godz. 15-tej.

*** Plenarne posiedzenie sejmu śląskiego** odbędzie się we wtorek, dnia 31 lipca b. r. Na porządku obrad znajdują się sprawy: 1) podział pożyczki inwestycyjnej, 2) fundusz zapomogowy dla poszkodowanych wskutek ostatniej burzy, 3) projekt ustawy drogowej na okres 15 lat.

*** Zjazd rady naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej w Krakowie.** W dniach 5 i 6 lipca br. odbył się w Krakowie w sali Tow. Wzajemnych Ubezpieczeń zjazd rady naczelnej Zjednoczenia Młodzieży Polskiej, wielkiej organizacji zrzeszającej 150 tysięcy młodzieży pozaszkolnej żeńskiej i męskiej w 28 związkach i 3700 stowarzyszeniach młodzieży polskiej na terenie całej Polski.

W pierwszym dniu obrady zagaiła p. dyrektorka Orłowska, wiceprezeska rady naczelnej, witając uczestników zjazdu: Najprzewiel. księcia metropolitę Sapiehę, p. radcę Starosolskiego jako przedstawiciela województwa krakowskiego, p. wiceprezydenta miasta Krakowa dr. Sznajdra, oraz przybyłych delegatów Związków Młodzieży Polskiej i gości. Po krótkiem powitaniu i udzieleniu błogosławieństwa przez Najprzewiel. księcia metropolitę, witali zjazd przedstawiciele miejscowych organizacyj. Po odczytaniu życzeń i telegramów ks. dyr. Biłko w szczegółowo przedstawionym referacie złożył sprawozdanie za rok 1927 zarządu jako też komisji rewizyjnej, udowadniające w cyfrach, że organizacja nasza rozwinęła się w bardzo wielkim stopniu. Wieczorem odbyło się zebranie towarzyskie staraniem związków krakowskich, w którem wzięli udział uczestnicy zjazdu i zaproszeni goście.

W drugim dniu zjazdu uczestniczył w obradach Najprzewiel. ks. biskup dr. Stanisław Rospond. Po sprawozdaniu ks. dyr. Biłki rada naczelna udzieliła absolutorjum zarządowi Zjednoczenia Młodzieży Polskiej za rok 1927, Ks. dr. Adamski zaś przedstawił „Program pracy i budżet na rok 1929.“

Następnie uchwalono abonament obowiązkowy czasopism Zjednoczenia dla wszystkich S.M.P., a mianowicie: „Kierownika Młodzieży“, „Młodą Polkę“ i „Przyjaciela Młodzieży“. Po obszernej dyskusji, przyjęto 5 wniosków zarządu w sprawie zmiany klucza głosowania na zjeździe rady naczelnej, w sprawie wydawnictw zjednoczenia, związków i stowarzyszeń, w sprawie okólników związkowych, w sprawie przeniesienia ogólnopolskiego zlotu młodzieży męskiej na rok 1929 podczas trwania wystawy krajowej w Poznaniu, oraz w sprawie podwyższenia składki zjednoczeniowej. Wybrano następujące organy rady naczelnej Zjednoczenia. Prezydjum: Prezes ks. prałat Strojnowski z Płocka, pierwszy wiceprezes p. Orłowska z Krakowa, drugi p. prof. Gołąb z Warszawy, sekretarze: Ks. kan. Szulc z Poznania i ks. prof. Figura ze Lwowa, sąd naczelny: Ks. dr. Adach z Lublina, ks. dr. Kozłowski z Poznania, ks. Gniazdowski z Warszawy; komisja rewizyjna: p. dr. Bugajski i p. dyr. Woźnicki z Poznania. Obrady stały na bardzo wysokim poziomie. W zjeździe brali również udział sekretarze jeneralni Związków Młodzieży Polskiej z Śląska ks. prof. Tomala i ks. prof. Matuszek. Zjazd poza szeregiem cech organizacyjnych, zmierzających do pogłębienia i utrwalenia 10-cio letnich owoców znojnej i ciężkiej pracy nosił wybitne piętno troski o stworzenie typu obywatela katolika-polaka, przyszłego budowniczego gmachu państwowości polskiej.

*** Z Związku inwalidów.** W niedzielę odbyło się w Katowicach zebranie rady wojewódzkiej Związku inwalidów wojennych wraz z zarządem, na którem dokonano wyboru zarządu rady. Weszli do niej jako prezes p. Józefowicz z Roździenia, zastępca prezesa p. major Ludyga-Laskowski z Katowic i sekretarz Szymoszek z Mikołowa. Sprawozdanie z działalności zarządu zdali kolejno prezes, sekretarz i skarbnik. Dalej omawiano aktualne sprawy na terenie sejmu Rzeczypospolitej Polskiej.

*** Żądania pracowników publicznych i samorządowych.** W dniu 6 lipca odbył się w sali Powstańców w Katowicach wiec, zwołany przez Związek pracowników publicznych i samorządowych województwa śląskiego w sprawie polepszenia bytu pracowników publicznych. Po referacie i dłuższej dyskusji przyjęto rezolucję, domagającą się między innemi: podwyżki płac o 28 procent, wypłaty dodatku mieszkaniowego, zniesienia artykułu 116 ustawy o państwowej służbie cywilnej oraz rychłego przeprowadzenia stabilizacji urzędników.

*** Zatwierdzenie orzeczenia w sprawie dziennie opłacanych pracowników umsłowych.** W sobotę, dnia 7-go bm. zawiadomił komisarz demobilizacyjny przedstawiciela P. Z. P., że ministerstwo pracy i opieki społecznej nadało moc obowiązującą orzeczeniu komisji pojednawczo-rozjemczej w sprawie wcielenia dozorców, majstrów itp., pracowników, — podlegających przymusowi ubezpieczenia pracowników umysłowych, do taryfy urzędniczej wielkiego przemysłu. Rozporządzenie zatwierdzające wspomniane orzeczenie ukaże się w najbliższym numerze — „Dziennika Ustaw Śląskich“ i obowiązuje od 1 maja rb.

Wobec tego są wszystkie zarządy kopalń i hut zobowiązane do bezwzględnego przestrzegania postanowień orzeczenia komisji i powinny nadpłacić różnicę miedzy wynagrodzeniem taryfowem a dotychczasową płacą. Rady urzędnicze zaś są powołane do pośredniczenia, gdyby kopalnie i huty odmawiały pracownikom objętym orzeczeniem zaszeregowania do t. zw. taryfy urzędniczej.

Co do żądań dozorców, którzy nie podlegają przymusowi ubezpieczenia, podejmie zarząd Zjednoczenia dozorców przy P. Z. P. osobną uchwałą, o której również zależne jest dalsze postępowanie. Prace przygotowawcze wyłącznie na ten cel powołanej komisji fachowej są już ukończone.

*** Ruch zarobkowy na Górnym Śląsku.** Orzeczeniem nadzwyczajnej komisji po długich układach przyznano robotnikom budowlanym na Śląsku podwyżkę do 15 procent z ważnością do 31 maja b. r. Zatwierdzenie tej uchwały pojawiło się w „Śląskim Dzienniku Ustaw“ dopiero w dniu 20-go czerwca. Pracodawcy wobec tego nie chcą uznać pierwotnego terminu t. j. 1 maja, lecz chcą wyrównać zaległości dopiero od 20 czerwca. Na tem tle wybuchł zatarg w przemyśle budowlanym pomiędzy Związkiem robotników a Związkiem pracodawców. W najbliższym czasie odbędzie się konferencja w tej sprawie u komisarza demobilizacyjnego, mająca na celu zażegnać nieporozumienia.

W najbliższych dniach rozpoczną się bezpośrednie układy w sprawie podwyżki zarobków w przemyśle górniczym. O ile te bezpośrednie układy nie doprowadzą do skutku, to w lipcu jeszcze zapadnie orzeczenie komisji rozjemczej w tej sprawie.

Komisarz demobilizacyjny inżynier Gallot pracuje obecnie nad projektem dotyczącym terminu przeprowadzenia na ośmiogodzinny dzień pracy tych wszystkich robotników, którzy jeszcze dotychczas po hutach pracują 10 godzin dziennie.

*** Poprawa pensji dla mistrzów ceglarskich.** W myśl ugody pomiędzy związkiem pracodawców w cegielnictwie a Związkiem pracowników budowlanych Z. Z. P. uzgodniono od 1-go maja wstecz następujące pensje miesięczne dla: grupy I-szej 295 złotych, dla grupy II-giej 370 złotych, dla grupy III-ciej 400 złotych.

*** Walka z przemytnictwem.** Na niemieckim i czechosłowackim odcinku granicy w okresie od 1 do 23 czerwca r. b. nasza straż graniczna zatrzymała za przemytnictwo 524 osoby, w tem 20 zawodowych przemytników. Zajęto w tymże okresie czasu przemyt wartości 57.577 złotych (tytoń, papierosy, cygara, wyroby jedwabne, półjedwabne, bawełniane, sacharynę, towary kolonjalne, przybory rybackie i t. d.); przeprowadzono 11 rewizyj domowych z wynikiem dodatnim. Zatrzymano w pasie granicznym 5 osób za handel domokrążny i 2 za włóczęgostwo, a nadto cofnięto zagranicę 3 osoby.

Z Katowickiego.

Katowice (Pobór dodatkowy do wojska dla poborowych rocznika 1905, 1906 i 1907 na terenie miasta Wielkich Katowic oraz na terenie pow. katowickiego odbędzie się w następujących dniacn; 20 lipca, 18 sierpnia, 31 sierpnia, 14 września, 12 października, 9 listopada i 14 grudnia 1928 r. Dodatkowa komisja poborowa urzędować będzie w magistracie w Katowicach — dzielnica I. przy ul. Pocztowej 2 (ratusz) pokój 31 od godz. 8 rano. Poborowi, którzy dotychczas nie stanęli do przeglądu przed komisją głównego poboru, winni swemu obowiązkowi wojskowemu zadośćuczynić przed dodatkową komisją poborową w dniach powyżej podanych. Poborowi powinni przybyć do poboru dodatkowego w stanie trzeźwym, w czystej bieliźnie i należycie wymyci, jak również posiadać dowody stwierdzające tożsamość osoby.

— (Aresztowanie nieuczciwego kierownika). Władze bezpieczeństwa aresztowały niejakiego Stanisława Borowskiego, był. kierownika oddziału Spółki Spożywców przy ul. Stawowej 3 w Katowicach. Z końcem czerwca rb. na polecenie centrali spółki w Warszawie przeprowadzono w miejscowym oddziale rewizję, która wykazała, że kierownik Borowski w czasie ostatnich 3 lat swego urzędowania dopuścił się defraudacji na sumę około 30 000 zł. Nadto udzielił on fikcyjnym firmom kredytów na sumę około 35 000 zł. Borowskiego osadzono w więzieniu w Katowicach.

— (Kradzież). Dnia 8-go b. m. między godz. 17 a 18 włamali się złodzieje do mieszkania Stanisława Dudka przy ul. Krasińskiego, gdzie skradli płaszcz letni koloru popielatego, wartości 225 złotych. Dochodzenia w toku.

— (Śmierć z utonięcia). Dziewiętnastoletni Bonczek Jan, pochodzący z Bulowic pow. Biała, zatrudniony jako parobek u handlarza Tomczyka w Katowicach, zabrał w dniu 9 bm. parę koni i udał się do stawu położonego w dołach piaskowych obok kopalni Ferdynandaw Katowicach w celu kąpania się. W czasie kąpania Bonczek utonął. Zwłok dotychczas nie wydobyto.

Dąb pod Katowicami. (Wypadek samochodowy). Dnia 9 bm. o godz. 20-tej na szosie Król.huckiej został 11-letni chłopak Jerzy Płaszczyk z Wielkich Hajduk przejechany przez samochód osobowy, wskutek czego doznał złamania lewej nogi. Niesumienny szofer zamiast udzielić pomocy rannemu, odjechał szybkim pędem z miejsca wypadku i nie został dotychczas rozpoznany.

Mysłowice. (Usiłowana ucieczka więźnia). Znany herszt szajki bandyckiej Pakuła Wiktor, zasądzony na karę dożywotnego ciężkiego więzienia usiłował w dniu 9 b. m. o godz. 7-mej rano zbiedz z tutejszego więzienia sądowego. Ucieczka nie udała się jednak, gdyż Pakuła został w pobliżu więzienia przez straż więzienia i policję przytrzymany i odstawiony z powrotem do więzienia. W więzieniu usiłował Pakuła popełnić samobójstwo przez powieszenie się, czemu przeszkodziła straż więzienna.

— (Kradzież 2600 złotych). Niejakiej Annie Pastelarz skradziono pokaźną sumę 2.600 zł. Policja wszczęła natychmiastowe śledztwo, które zakończyło się nader szczęśliwie, gdyż cała suma została znaleziona, a sprawcy kradzieży osadzeni pod kluczem.

Rożdzień w Katowickiem. (Zamknięcie szosy). Z dniem 11 lipca b. r. zamknięta zostanie z powodu budowy mostu szosa Rożdzień-Bagno na całej swej długości. Objazd w kierunku do Rożdzienia przez Huta Wilhelmina-Szopienice, w kierunku do Małej Dąbrówki przez Bogucice.

Siemianowice w Katowickiem. (Trzy ofiary pracy). Na szybach „Richter“ ciężko okaleczony został pewien robotnik wierzchowy z Częstochowy, zaś na szybie „Bańgów“ dwóch ciskaczy. Wszystkich trzech nieszczęśliwych odstawiono do lecznicy. Stan ich bardzo poważny.

— (Wybory do rady zakładowej). Na kopalni „Ficinus“ odbyły się ostatnio wybory do rady zakładowej. Wynik wyborów jest następujący; Chrześcijańska Demokracja 277 głosów — 3 mandaty, socjaliści 525 głosów — 6 mandatów, opozycja Ch. D. 173 głosy — 2 mandaty, Z. Z. P. 60 głosów — 0 mandat, dzicy 93 głosy — 0 mandat.

— (Kradzieże drzewek przydróżnych). W Siemianowicach powtarzają się kradzieże drzewek przydróżnych przez nieznanych sprawców. Jedni łamią drzewka czyli zupełnie niszczą, inni zaś wykopują drzewka i zabierają w całości z korzeniami, tylko dlatego, ażeby mogli powsadzać je w swych ogródkach itd. Wobec czego uprasza się Szanowne Obywatelstwo o zwracanie uwagi na takich osobników, którzy niszczą lub wyrywają drzewka i o każdem spostrzeżeniu donoszą do policji, ażeby winnych można było pociągnąć do odpowiedzialności karnej i w ten sposób można będzie zapobiedz niszczeniu drzewek.

Pawłów w Katowickiem. (Zajście z przemytnikami). Dnia 8 b. m. o godz. 0,30 na pograniczu w Pawłowie przyszło do walki między przemytnikami a strażą graniczną. Straż graniczna użyła broni, wskutek czego trzech przemytników Böhm Hugon i Cichon Fryderyk z Pawłowa oraz Copik Alfons z Bielszowic zostali poranieni. Przemytnikom odebrano 63 klg. rodzynek i pewną ilość cygar.

Z Świętochłowickiego.

Król. Huta. (Przytrzymano fałszywego urzędnika policyjnego). Przytrzymano niejako Kazieka Jerzego z Król Huty, który wydawał się za urzędnika policyjnego, a przytem kontrolował osobom dokumenta i przeprowadzał rewizje osobiste.

— (Procesja do Piekar). W ubiegłą niedzielę z kościoła św. Barbary wyruszyła procesja do Piekar. Była to 75 z rzędu procesja do Piekar od istnienia parafji, a zatem procesja jubileuszowa. W procesji brała udział wielka liczba parafjan. Prowadził procesję Wiel. ks. radca duchowny Wojciech. Przygrywały cztery orkiestry. Po uroczystem nabożeństwie i kazaniu odbyły się obchody kalwaryjskie, zakończone błogosławieństwem sakramentalnem. Wieczorem powróciła procesja do Król. Huty. Uczestników procesji witał Wiel. ks. wikary Urban.

Świętochłowice. (Rozwój pow. kasy oszczędności). 3 bm. odbyło się posiedzenie zarządu powiatowej kasy oszczędności w Świętochłowicach. Z przedstawionego stanu kasy wynikało, że obroty kasy oszczędności wzrastają w szybkiem tempie, dochodząc miesięcznie do 6 000 000 zł. Wkłady oszczędnościowe również wzrastają z dniem każdym, dzięki pewnemu zabezpieczeniu ich i wysokim odsetkom jakie kasa oszczędności od wkładów udziela. Na posiedzeniu uchwalono udzielić kilku firmom handlowym redyskonta i rachunki otwarte. Udzielono w licznych wypadkach pożyczek na dogodnych warunkach na zabezpieczenie hipoteczne, skrypty dłużne i weksle. Razem udzielono na zebraniu 148 000 zł. kredytu.

— (Dom wypoczynkowy dla urzędników komunalnych). Wydział powiatowy w Świętochłowicach wypisał konkurs na budowę domu wypoczynkowego dla urzędników i funkcjonarjuszów komunalnych powiatu świętochłowickiego. Budowa nastąpi w Ustroniu na Śląsku.

— (Stwierdzenie szkód wyrządzonych przez huragan). W tych dniach starosta powiatu świętochłowickiego dr. Szaliński udał się do miejscowości powiatu, celem stwierdzenia szkód, jakie wyrządzone zostały przez szalejącą burzę. Poszkodowanym przyrzeczono pomoc i poparcie. (n).

Hajduki Nowe w Świętochłowickiem. (Za obrazę nauczycielstwa polskiego) izba karna w Król. Hucie skazała sztygara Maksa Stehra stąd na karę pieniężną w wysokości 100 złotych.

Ruda w Świętochłowickiem. (Dom Związkowy). Gmina nasza projektuje budowę Domu Związkowego, przenaczonego dla miejscowych towarzystw i związków. Roboty wstępne zostaną rozpoczęte jeszcze w bież. tygodniu. Powstanie tej pożytecznej naogół placówki mieszkańcy powitają z prawdziwem zadowoleniem. (n)

Z Pszczyńskiego.

Pszczyna. (Utworzenie komitetu rolnego). W ubiegły wtorek odbyło się w Pszczynie organizacyjne posiedzenie powiatowego komitetu rolnego, zwołane z inicjatywy starosty dr. Zaleskiego. Komitet ów będzie ciałem doradczem w szerokim zakresie współpracy władz w załatwieniu spraw rolniczych. Komitet składa się z 13 członków, częściowo delegowanych przez organizacje rolnicze, częściowo powoływanych przez p. starostę. Na posiedzeniu tem uchwalono wytyczne dla ułożenia statutu, regulującego prace komitetu. Statut ten przekazano wybranej komisji. W myśl powziętych uchwał komitet udzielać będzie wszelkich informacyj z zakresu rolnictwa. Poza tem czynności komitetu objąć mają uregulowanie spraw kredytowych i współpracę w wykonywaniu zarządzeń władz.

Borynia w Pszczyńskiem. (Zniesienie wyroku). Izba karna w Rybniku swego czasu zasądziła na karę śmierci niejakiego Trzaskalika stąd za dokonanie morderstwa rabunkowego pod Borynią na handlarzu domokrążnym z Łodzi. Otóż sąd najwyższy po rozpatrzeniu sprawy zniósł wyrok izby karnej i zarządził ponowną rozprawę przez izbę karną w Rybniku.

Panewnik w Pszczyńskiem. (Ostre strzelanie). Dyrekcja policji donosi: W związku z ostrem strzelaniem oddziałów wojskowych na strzelnicy w Panewniku dyrekcja policji w porozumieniu z władzami wojskowemi ostrzega ludność przed niebacznem chodzeniem po terenie strzelnicy w czasie strzelań, które jeszcze odbywać się będą do dnia 21 lipca br. w godz. przed i popołudniowych. Ze strony wojskowej ustawieni są na terenie zagrożonym specjalni wartownicy, których wskazówki winne być bezwzględnie przestrzegane przez okoliczną ludność w interesie własnego bezpieczeństwa. To samo dotyczy zagrożonego terenu około strzelnicy garnizonowej w Katowicach (Muchowiec), gdzie ostre strzelanie trwać będzie do dnia 27 lipca br.

Z Rybnickiego.

Rybnik. (Pożar). Dnia 6 bm. o godz. 12.30 wybuchł w stacji transformatorów elektrycznych pożar, który zniszczył takową częściowo. Szkoda wynosi około 15.000 złotych. Pożar został spowodowany krótkospięciem kabli podziemnych.

— (Ferje wydziału powiatowego) przypadają na czas od 21 lipca do 1 września. W czasie tym dopuszczane będą do ustnych rozpraw tylko pilne sprawy.

— (Przedłużenie okresu zasiłkowego). Zarządzeniem ministra pracy i opieki społecznej z dnia 31 maja 1928 r., ogłoszonem w „Monitorze Polskim“ z dnia 25 czerwca 1928 r., nr. 144 bezrobotnym, zamieszkałym na terenie powiatu rybnickiego, którzy do dnia 31-go lipca 1928 r. wyczerpali lub wyczerpią zasiłki z akcji ustawowej w ciągu czasokresu 13-tygodniowego, czasokres ten przedłużony został do 17 tygodni.

Pszów w Rybnickiem. (Zeszłotygodniowa burza) wyrządziła także w naszej miejscowości i w okolicy znacznie szkody. Panu Szolcowi wichura zerwała dach z cegielni, przyczem został okaleczony pewien robotnik. W Pszowskich Dołach także panu Szolcowi zerwała dach z tartaku. Panu Biskupowi wichura zniszczyła dach domu mieszkalnego, tak samo z jednego z domów robotniczych na kopalni „Anny“. W domostwie p. Smetka wichura zwaliła mur. Zasiewy na polach przedstawiają się licho. Pomiędzy Pszowem i Kokoszycami zboża zostały zniszczone przez grad, wielkości jaja gołębiego. Właściciele gruntów i ogrodów ponoszą wielką szkodę a niemniej i ci, którym wichura zniszczyła domostwo.

Niewiadom Górny w Rybnickiem. (Wichura zniszczyła część, pożar resztę). Zeszłotygodniowy huragan zerwał dach z domu gospodarza Pawła Piecowskiego, przyczem został zburzony także komin. Mieszkańcy domu mieszkali dalej w zburzonym domu. W ubiegłą sobotę po południu iskry z komina niesione wichrem padły na leżące na strychu siano. W kilka minut później cały dom stał w płomieniach i niebawem zgorzał doszczętnie. Szkody wynoszą ponad 10 tysięcy złotych.

Jedłownik w Rybnickiem. (Odwiedziny biskupie). W dniu 5 lipca r. b. zawitał do naszej parafji Najprzew. ks. biskup dr. Lisiecki celem bierzmowania wiernych. Na koniach i rowerach oraz i w procesji wyruszono za wioskę, gdzie powitał dostojnego gościa sołtys p. Pataś. Następnie wyruszono do kościoła, w którym się odbyła Msza św. oraz kazanie. Po tem rozpoczęło się bierzmowanie dzieci szkolnych, następnie dorosłych. Uroczystość bierzmowania miała przebieg wspaniały i pozostanie nam długo w pamięci, ponieważ nasza parafja pierwszy raz witała własnego biskupa śląskiego.

Świerklany w Rybnickiem. (Skutki burzy). Podczas zeszłotygodniowej burzy z ulewnym deszczem i wichura uderzył grom do domostwa p. Knapka, nie wyrządzając znaczniejszej szkody. Następnie wichura zerwała dach z domostwa i zniszczyła go zupełnie.

Jastrzębie Górne w Rybnickiem. (Pożar). Podczas ostatniej strasznej burzy, która szalała nad całą okolica uderzył grom w stodołe rolnika Jana Sitka. Ogień zniszczył doszczętnie budynek wraz z wszelkiemi maszynami i z wozem. S. poniósł wielką szkodę, ponieważ nie był ubezpieczony. Niech wypadek ten będzie ostrzeżeniem dla tych którzy jeszcze ubezpieczeni nie są.

Z Tarnogórskiego.

Tarn. Góry. (Rozprawa o szpiegostwo). Dnia 19 lipca b. r. przed tutejszym sądem karnym odbędzie się ponowna rozprawa w sprawie szpiegostwa wojskowego na rzecz Niemiec przeciwko Pyschowi i towarzyszom. Jeden z oskarżonych zdołał uciec do Niemiec.

Giełda pieniężna i towarowa.

Katowickie kursy bankowe
w dniu 10 lipca 1928 r.

Płacono: za 100 złotych 46.86 marek niemieckich; za 100 marek niemieckich 213.40 złotych; za dolara amerykańskiego 8.91 złotych; za 100 franków szwajcarskich 172.05 złotych.

Waluty zagraniczne na giełdzie warszawskiej
w dniu 9 ipca 1928 r.

Płacono: za dolara amerykańskiego 8.88 złotych; za funt sterlingów angielskich 43.32 złotych; za 100 franków francuskich 34.88 złotych; za 100 szylingów austrjackich 125.36 złotych; za 100 koron czeskich 26.32 złotych; za 100 lirów włoskich 46.70 złotych; za 100 franków szwajcarskich 171.39 złotych; za 100 guldenów holenderskich 385.33 złotych.

* **Katowickie ceny ziemiopłodów** z dnia 10-go lipca 1928 r. Płacono za 100 kilogramów franko stacja wojewódzka w walucie złotowej; Pszenica 49—50. Żyto 49—50. Owies 47—48. Makuch lniany 53—54. Otręby pszeniczne 30—31. Otręby żytne 31—32. Tendencja spokojna.

Warszawska giełda zbożowa
z dnia 6 lipca 1928 r.

Żyto kongresowe i poznańskie 50—51. Pszenica 56—57. Jęczmień browarowy 50—51. Jęczmień na kaszę 46—47. Owies 50—52. Osucie rżane 33—34. Osucie pszeniczne 29 do 30. Mąka pszeniczna 4/0 A 88—90. Mąka pszeniczna 4/0 80—82. Mąka rżana 65 procent 69—71. Usposobienie spokojne, obroty średnie, podaż na żyto większa.

Poznańska giełda zbożowa
w dniu 9 lipca 1928 r.

Żyto 45.25—46.75. Pszenica 50—52. Jęczmień do przemiału 45—46. Owies 43.25—45.25. Osucie pszeniczne 26 do 27. Mąka rżana 70 procent 66.75. Mąka rżana 65 procent 68.75. Mąka pszeniczna 65 procent 70—74. Łubin modry 23—24. Łubin żółty 24.50—25.50. Usposobienie słabe.

Ostatnie telegramy.

Walka o święto narodowe w Niemczech.

Berlin. (WTB.) Parlament niemiecki obradował we wtorek nad projektem, ustanawiającym dzień 11-go sierpnia dniem święta narodowego na pamiątkę konstytucji wejmarskiej. Projekt uzasadniał minister spraw wewnętrznych Severing. Wskazał on na to, że konstytucja wejmarska, którą po rewolucji naród sam sobie nadał, jest punktem zwrotnym w dziejach Niemiec. Dzięki umiarkowaniu czynników, które wywołały rewolucję, w parlamencie zasiadać mogą nacjonaliści i komuniści.

W dyskusji zgłosili komuniści wniosek, by świętem narodowem był 1 maja, zaś nacjonaliści — dzień 18 stycznia. Wreszcie projekt odesłano do komisji.

Wniosek o amnestji wejdzie na porządek dzienny posiedzenia środowego.

Niemcy, a traktat potępiający wojnę.

Berlin. (PAT.) Komisja spraw zagranicznych parlamentu odbyła pod przewodnictwem posła socjalistycznego Scheidemanna przy udziale kanclerza Müllera pierwsze posiedzenie, na którem podsekretarz stanu v. Schubert przedłożył obszerne sprawozdanie o rokowaniach dyplomatycznych w sprawie paktu Kellogа. Komisja po wyczerpującej dyskusji większością głosów wypowiedziała się za tem, aby rząd Rzeszy w jaknajbliższym czasie udzielił przychylnej odpowiedzi na ostatnią propozycję amerykańską.

Sensacyjna afera szpiegowska.

Berlin. (WTB.) Policja wpadła na ślad wielkiej afery szpiegowskiej. Wykryto mianowicie, że jeden z funkcjonarjuszów zakładu doświadczalnego dla budowy samolotów, wykradał tajemnice wojskowe i sprzedawał je władzom rosyjskim. Jest to budowniczy rządowy, Ludwig, który też został aresztowany. Równocześnie aresztowano jego wspólników. Działalność Ludwiga polegała na tem, że kopjował on szczegóły konstrukcyjne i nowe pomysły, które w zakładzie poddawano dokładnym badaniom.

Jak za czasów cara.

Moskwa. (WTB.) W jednem z komunistycznych biur rzucono bombę, która wybuchła i zabiła kilku żołnierzy, pilnujących biura. Sprawcy rzucili się do ucieczki. Jeden z nich, były oficer armji Wrangla, został w pościgu zabity. Drugiego udało się aresztować pod Moskwą. Władze rosyjskie twierdzą, że obydwaj sprawcy są tak zwanymi białogwardzistami.

Krwawa Rosja.

Moskwa. (PAT.) Centralny Komitet Wykonawczy rosyjski na wniosek najwyższego trybunału zmienił karę śmierci skazanym w procesie szachtyńskim: Matowowi, Brodanowskiemu, Berezowskiemu, Bojarynowowi, Kazarinowi i Szadłunowi na 10-letnie więzienie. Natomiast komitet zatwierdził wyrok śmierci w stosunku do pozostałych 5 skazanych. Wyrok został wykonany.

Napad komunistów na faszystów.

Luxemburg. (PAT.) W czasie odbywających się złotów towarzystwa gimnastycznego, kilku komunistów włoskich oddało szereg strzałów rewolwerowych do biorących udział w zlocie gimnastyków tejże narodowości. Dwóch gimnastyków odniosło ciężkie rany. Napastnicy zbiegli.

Giolitti umierający.

Rzym. (WTB.) Były prezes ministrów, Giolitti, jeden z wybitniejszych polityków włoskich, ciężko zachorował. Giolitti, który ma obecnie 86 lat, cierpi na ogólne osłabienie. Niepokojący jest stan nerek, które przestały funkcjonować. Wobec groźnego stanu Giolitti przyjął ostatnie Sakramenty.

Oszustwa rozwodowe.

Paryż. (WTB.) Władze francuskie wpadły na ślad oszustw, jakich dopuszczali się urzędnicy sądowi i cały szereg adwokatów przy przeprowadzaniu procesów rozwodowych, zwłaszcza wśród obcokrajowców. Aby uczynić zadość formalnościom, wymaganym przez ustawę, wystawiano sfałszowane zaświadczenia co do pobytu kandydatek na rozwódki za grubą opłatą. Śledztwo zatacza coraz szczersze kręgi i grozi poważnym skandalem.

Konstruktor samolotów aresztowany.

Wiedeń. (PAT.) Dzienniki donoszą z Akwizgranu, że na terytorjum belgijskiem został aresztowany prof. Junkers, którego samolot wylądował tam bez uprzedzenia władz belgijskich. Samolot skonfiskowano. Po wyjaśnieniu profesor Junkers został wypuszczony na wolność.

Katastrofa na kolei podmiejskiej.

Londyn. (WTB.) Na jednej ze stacji pod Londynem zderzył się pociąg elektrycznej kolei podmiejskiej z lokomotywą. Dwa wagony zostały zupełnie rozbite. Dwóch pasażerów zostało zabitych, kilkunastu rannych.

Krwawa walka w Cyrenaice.

Rzym. (WTB.) Nadeszły tu wiadomości o zaciętej walce, jaką stoczyć musiały wojska włoskie w Afryce. Mianowicie zbuntowane szczepy południowo-wschodniej Cyrenajki napadły na załogę włoską i zadały jej poważne straty. Po stronie powstańców zginęło 87 ludzi. Bliższe szczegóły walki, jakoteż okoliczności, jakie wpłynęły na ich wybuch, nie są narazie znane.

Komunikacja powietrzna przez Atlantyk

Madryt. (WTB.) Pisma hiszpańskie donoszą, że hydroplan niemieckiej „Hansy“ doleciał do wysp kanaryjskich z załogą hiszpańsko-niemiecką. Ta przestrzeń jest pomyślana jako pierwszy etap regularnej komunikacji powietrznej do południowej Ameryki. Przestrzeń, wynosząca 1300 km., przeleciał hydroplan w 7 godzinach. Przez cały czas podróży hydroplan porozumiewał się zapomocą radja ze stałym lądem.

Sprawy gospodarcze.

Kurs dla kandydatów na urzędników kolejowych.

W czasie od 20 do 25 czerwca odbyły się egzaminy końcowe na kursach dla kandydatów kolejowych ze średniem i wyższym wykształceniem, jakie Ministerstwo komunikacji prowadzi przy Dyrekcji w Warszawie dla Dyrekcji warszawskiej, wileńskiej i radomskiej, we Lwowie dla Dyrekcji lwowskiej, krakowskiej i stanisławowskiej, oraz w Gdańsku dla Dyrekcji poznańskiej i katowickiej.

Kursy te, trwające 9 miesięcy, na których wykłada się 20 przedmiotów z dziedziny kolejnictwa, ukończyło 142 kandydatów, którzy zostali obecnie przydzieleni na trzymiesięczną praktykę stacyjną, poczem obejmą oni samodzielnie służbę na stacjach.

Czas pobytu kandydatów takich na stacjach obliczony jest na przeciąg 5 lat, w którym to czasie zatrudni się ich we wszystkich gałęziach służby eksploatacyjnej. Obecnie ilość absolwentów kursów eksploatacyjnych we wszystkich Dyrekcjach P. K. P. doszła do 750.

Rosji brak jest zboża.

Dziennik angielski „Times pisze, iż rząd sowiecki w ciągu ostatnich kilku dni zakupił większe ilości pszenicy, wynoszące od 150—200.000 tonn. Potwierdza to obawy rządu rosyjskiego że w Sowietach da się odczuć silny brak środków żywnościowych. Z północnej Ameryki i Południowej Ameryki skierowano do Rosji wielkie ładunki zboża; również w portach angielskich i kontynentalnych Sowiety zakupiły duże ilości zboża.

Eksport ziemniaków i walka z rakiem.

Eksport ziemniaków polskich znajduje się obecnie w stadjum zupełnego prawie zaniku z powodu raka ziemniaczanego, stwierdzonego w licznych miejscowościach kraju. Szereg rynków odbiorczych dla ziemniaków polskich został zamknięty odpowiedniemi zakazami i utrudnieniami w przywozie, motywowanemi obawą przed zawleczeniem zarazy ziemniaczanej. Walkę z wyplenieniem raka prowadzi Ministerstwo Rolnictwa na podstawie rozporządzenia z dnia 9 lutego 1928 r. Pożądanem jest jednak, aby i sfery kupieckie, zainteresowane w eksporcie ziemniaków, współdziałały w zwalczaniu tej szkodliwej i istotnie niebezpiecznej zarazy, uniemożliwiającej zbyt towaru zagranicę i powodującej również marnowanie się znacznych ilości zdrowych ziemniaków w braku tego zbytu. Pomoc ta może znaleźć wyraz w natychmiastowem meldowaniu w każdym poszczególnym zauważonym wypadku zarazy rakowej w odnośnej stacji, lub starostwach i urzędach wojewódzkich. Sfery kupieckie w związku ze skupem ziemniaków u producentów mogą się tu okazać bardzo pomocne.

Program radjowy.

Czwartek 12 lipca.

Katowice, fala 422 m.: 16,40 Komunikaty Polsk. Zw. Zrzesz. Gospod. Wojew. Śląsk. i Związku Śląsk. Kół Śpiewaczych 17,00 Nadprogram — 17,25 Skrzynka pocztowa — 18,00 Transmisja audycji literackiej z Warszawy — 19,00 Rozmaitości — 19,20 Lektura w języku angielskim. Józef Konrad Korzeniowski — „Tales of Hearsay“ — p. Violet Zienkiewiczowa — 19.50 Odczyt: „Wirtuozostwo w sztuce polskiej. Wybitne indywidualności literatury, malarstwa, muzyki i teatru“ — Cz. II, wygłosi p. Tadeusz Meyerhold — 20,15 Koncert wieczorny z udziałem p. Liljany Zamorskiej (śpiew), p. Wandy Szleziger-Chmielowskiej (fortepjan) oraz prof. A. Brandenburga (skrzypce) — 22,00 Sygnał czasu oraz komunikaty: lotn.-meteor. i PAT. — 22,30 Transmisja muzyki tanecznej.

Warszawa, fala 1,111 m.: 13,00 Sygnał czasu i komunikaty — 15,00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 17,00 i 17,25 Odczyty — 18,00 Audycja literacka — 19,00 Rozmaitości — 19,30 Odczyt dla rolników — 19,55 Komunikat rolniczy — 20,05 Koncert wieczorny — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty — 22,30 Muzyka taneczna.

Kraków, fala 566 m.: 12,00 Muzyka z płyt gramofonowych 13,00 Sygnał czasu, hejnał z wieży Marjackiej i komunikaty 15,00 Komunikaty meteorologiczne i gospodarcze — 17,25 Pogadanka dla pań — 18,00 Audycja literacka — 19,00 Rozmaitości — 19,55 Komunikat rolniczy — 20,05 Transmisja akademji duńskiej z Poznania — 22,30 Muzyka taneczna.

Poznań, fala 344,8 m.: 7,00 Gimnastyka poranna — 13,00 Sygnał czasu i muzyka gramofonowa — 14,00 Giełda pieniężna, zbożowa i towarowa — 18,00 Audycja literacka — 19,40 Odczyt dla rolników — 20.05 Akademja duńska ku uczczeniu Święta Narodowego w Danji — 22,00 Sygnał czasu i komunikaty.

Wrocław, fala 322.6 m.

Gliwice, fala 250 m.: 16.00 Przegląd bibljograficzny — 16.30 Muzyka słowiańska — 18.00 Odczyt krajoznawczy — 19.25 Lektura angielska — 20.30 Komedja „Improwizacja w czerwcu“.

Wiedeń, fala 217.2 m.: 11.00 Poranek muzyczny — 16.15 Koncert popołudniowy — 18.20 Odczyt — 18.45 Przegląd sportowy — 19.00 i 19.30 Odczyty — 20.05 Wesołe opowiadania letnie oraz inscenizacje. Następnie lekka muzyka wieczorna.

Z całego świata.

Podziemny tramwaj w okolicy Norwegji.

Oslo. Król norwegski dokonał otwarcia pierwszej podziemnej linji tramwajowej norweskiej. „Metro“ w Oslo (238.500 mieszkańców), zbudowane na przestrzeni dwu kilometrów, łączy istniejący w centrum miasta teatr narodowy z dworcem Majorshurn, skąd otwarta kolej elektryczna prowadzi do przepięknych znanych turystom miejscowości. Veta Kollen, Holmenkollen, Fragneracheren. Koszt budowy wyniósł 1 miljon marek.

Przyrząd wskazujący drogę okrętom.

Inżynier szwedzki Grafstroem wynalazł przyrząd, który na karcie sam — bez pomocy ludzkiej, kreśli kierunek okrętu i szybkość biegu jego. Teraz kapitan okrętu może każdej chwili wiedzieć, gdzie się jego okręt znajduje, a nie potrzebuje dopiero stwierdzać tego za pomocą osobnych obliczeń. Rzecz to bardzo ważna a trudna, bo na nieprzejrzanych przestrzeniach oceanu niema drogowskazów i tylko można się stosować do igły magnesowej.

Pomnik ku czci zastrzelonej dziewczynki.

Paryż. Francuskie gazety donoszą: W miejcowości francuskiej, Marchienneau-Pont, wystawiono pomnik Iwony Vieclet, dziewczynki, liczącej wówczas 10 lat, którą w październiku 1918 r. zastrzelił żołnierz pruski, stojący na warcie przy obozie jeńców francuskich, a zastrzelił dlatego, ponieważ mała Iwonka podała kawałek chleba, który miała spożyć na podwieczorek, jednemu z jeńców. Odsłonięcie skromnego pomnika, który stanął na miejscu, gdzie Prusak mord na dziecku popełnił, odbyło się w obecności delegacji wojskowej i tłumu mieszkańców okolicznych.

Śmiercionośna praca.

Towarzystwo produkujące radjum w Nowym Jorku ma pięciu dziewczynom, które w służbie uległy zatruciu, wypłacić po 10,000 dolarów z góry a potem po 550 dolarów rocznie w ratach miesięcznych i ponosić wszystkie koszta lecznicze. Owe dziewczyny zajęte były malowanych cyfr świetlnych na zegarkach i przy tej pracy wkładały nieraz pędzelek do ust, aby koniec jego zaostrzyć. Skutek był ten, że niebawem ukazały się u nich objawy zatrucia radem, na które niema żadnego lekarstwa. Biedne dziewczęta są zatem skazane na powolne a bolesne konanie i to tłumaczy, dlaczego im przyznano takie znaczne odszkodowanie, które właściwie wyjdzie na dobre tylko krewnych.

800-lecie Kopenhagi.

W Kopenhadze odbyły się w tych dniach niezwykłe manifestacje i uroczystości z powodu 800-letniej rocznicy założenia Kopenhagi przez biskupa Absalona. Przed południem odprawiono nabożeństwa, po południu zaś i wieczorem władze miejskie wydały szereg bankietów i przyjęć dla mieszczan.

Zamordowanie redaktora.

W Kiszyniowie zamordowano redaktora, wychodzącego tam w języku rosyjskim pisma „Utro“, Jakubowicza. Podejrzenia zwracają się przeciwko rosjaninowi, niejakiemu Wasyja, który mieszkał razem z zamordowanym i który znikł w ostatnich dniach, względnie przeciwko komunistom, wobec których Jakubowicz zajmował zdecydowanie wrogie stanowisko.

SPORT

S. M. P. Świętochłowice (c a) S. M. P. Wielkie Hajduki 3:1 (2:1)

Zawody o mistrzostwo klasy A okręgu Król.-Huckiego przyniosły zasłużone zwycięstwo S. M. P. Świętochłowice. Przebieg gry dobry. Gracze S. M. P. Świętochłowice wywiązali się z swego zadania doskonale. Na wyróżnienie zasługuje bramkarz S. M. P. Świętochłowice. Bramka dla S. M. P. Świętochłowice zdobyli: środkowy napastnik 2 i półprawy 1.

S. M. P. II. Świętochłowice (c a S. M. P. II Wielkie Hajduki 4:2 (3:1).

Ognisko Młodz. Łagiewniki — Ognisko Młodz. Chropaczów 1:4 (1:2).

Ognisko Młodzieży Łagiewniki II — Ognisko Młodzieży Chropaczów II. 1:2.

Wesoły kącik.

ZASADA.

A: „Skoro jestem chory, idę do lekarza, bo lekarz chce żyć. Potem udaję się do apteki, bo apteka też chce żyć.

B.: No, a potem?

C. Potem rzucam lekarstwo w ogień, bo ja też chcę żyć.

CIEŻKI SEN.

Żona budzi męża, gdy już dawno minął czas wstawania.

„Nie moja droga, — zaznacza mąż, — ja teraz jeszcze nie mogę wstać, bo właśnie mi się śniło, że pracowałem ciężko przez osiemnaście godzin z rzędu.

MĄDRA SŁUŻĄCA.

Pani domu: „Skąd się tu wzięły na podłodze skórki od pomarańczy?

Służąca: Nie wiem, proszę pani. Może ktoś jadł pomarańcze.

SZCZYT SKĄPSTWA.

„Znałem pewnego kupca, który był tak skąpym, że zatykał kałamarz między jednem umoczeniem pióra a drugiem, aby atrament nie wyparował, — opowiada ktoś w gronie znajomych.

„Ja znowu — mówi drugi — znałem kogoś, który zatrzymywał na noc swe zegary, aby się wskazówki nie zużywały.

„To nic jeszcze — rzecze na to trzeci. — Ja mam krewnego, starszego człowieka, który przestał czytać gazety, aby nie zużywać okularów.

NIE ZROZUMIAŁ.

Lekarz do chorego; Zanim się zabiorę do zbadania stanu zdrowia, proszę mi powiedzieć, co pan pije, wódeczkę, piwo czy wino?

Chory: Jeżeli wolno prosić, miałbym teraz ochotę na kieliszek koniaku!

CZASOPISMA.

„Promień". Wyszedł z druku bogato ilustrowany świeży Nr. „Promienia". Pomiędzy innemi zawiera ciekawy artykuł o przybyłej do Polski wycieczce amerykańskiej w języku polskim i angielskim. Specjalnej uwadze polecamy: O Słowianach pod Berlinem, dalszy ciąg ciekawej powieści Tadeusza Ordona „Listy z Ameryki", O podróży po kraju, Nieco o Konie, Sen — Mara, Z dnia na dzień i t. d. Na żądanie przyślemy numery okazowe, po nadesłaniu adresu do Administracji „Promienia" Poznań Fr. Ratajczaka 16.

Sprawy towarzystw.

Zarząd Zjednoczonych Kurkowych Bractw Strzeleckich Rzeczypospolitej Polskiej odbył pod przewodnictwem prezesa radcy p. dr. Z. Głowackiego swe **pierwsze plenarne i** pozjazdowe posiedzenie w dniu 23 czerwca br. **Główne zadanie** stanowiło rozpatrzenie i przygotowanie **wykonania** uchwał, powziętych przez zjazd delegatów. Nasamprzód zarząd się ukonstytuował w ten sposób, że urząd sekretarza powierzono prezesowi okręgu poznańskiego Zjednoczenia p. Janow Łuczakowi z Poznania, a urząd skarbnika ponownie p. dyr. Ziembińskiemu z Poznania. Ustalono treść protokółu z odbytego zjazdu w dniu 25 marca br. oraz projekt reorganizacji biura zjednoczenia. Omawiano dalej szczegółowo finanse i projekt zmiany wydawnictwa własnego organu „Proporzec", który odtąd ma w pierwszym rzędzie w większej mierze zawierać sprawy organizacyjne obok innych artykułów. Przedyskutowano sprawę przyszłego kongresu Zjednoczenia, projektowanego w r. 1929 z okazji Powszechnej Wystawy Krajowej. Pozatem załatwiono kilka wniosków o przyjęcie w poczet członków zjednoczenia.

Podaje się przy tej okazji do wiadomości, że w czasie od 12 do 15 sierpnia br. odbywa się w Katowicach strzelanie okręgu śląskiego, a w tym samym czasie w Toruniu strzelanie okręgu pomorskiego.

Udział członków zarządu był kompletny, narady zajęły około pięć godzin czasu. Bliższe szczegóły podane będą do wiadomości osobnym okólnikiem. Gł.

Nakładem i czcionkami firmy „Katolik" spółka wydawnicza z ogr. odp. w Bytomiu Śląsk Opolski. — Za redakcję odpowiada Franciszek Godula w Król. Hucie.